

Drogi Żuczku. – Bardzo serdecznie współczuję Ci z powodu „mojej” choroby, ale nie martw się o przyszłość: przejdzie Ci, znowu na piętnaście lat. Nie martw się także, że za dużo piłeś: „alkohol dezynfekuje”, jak powiedział mi znakomity urolog Endelman, który nb. jest teraz w Australii. Niedawno czytałem w „Time”, że alkohol dobry na sklerozę, bo zmniejsza ciśnienie.

Nie wspominałem o wysłaniu „Wiadomości” Dziewanowskiemu i Mieczysławskiej, bo zrozumiąle jest, że takie zlecenia wykonywane są natychmiast. Dziękuję Ci serdecznie za dedykację, ale krępuje mnie umieszczanie dedykacji dla siebie w redagowanym przeze mnie piśmie. Jeśli dasz to w książce, wszystko będzie w porządku. Przy okazji, zadziwiająca jest rzeczą, że poza Leszkiem, który ofiarował Horzycy, Tobie i mnie Kabaret, nikt mi nigdy nic do tej pory nie zadedykował: ani Ty, ani Jarosław, ani Staś, ani Tuwim, ani Pawlikowska, nikt). (Nie mówię o Słonimskim, bo on w ogóle nie dedykował). Co do Chopina, to oczywiście wiem, że jesteś zupełnie w porządku. Gdybym myślał inaczej, nie pozwalałbym sobie na żarty. A swoją drogą żałuję, że nie napisałem w tej sprawie do wszystkich znajomych Polaków z Kucharzewskim i Haleckim na czele, by się poinformować, czy książka wyszła, jak to sobie obmyśliłem. Zawsze mi żal niewykonanych practical jokes. Miałem Ci np. wręczyć wybór Twoich listów do Tuwima, opracowany przez niego naukowo. Miało to być w y d r u k o w a n e i wręczone tuż przed Twoją mową w Akademii, byś umierał z ciekawości przez cały czas, co tam jest. Albo lew, którego miałem Ci przynieść na imieniny (namawiał mnie na to Kazik, i cofnąłem się przed wydatkiem marnych 200 zł). Były to te imieniny, na których Halusia miała czarno-koralową suknię i wyglądała tak ślicznie, że zacząłem żałować, że Ci ją podarowałem.

O Frankensteinie przyslij notatkę. Nie mogę wszystkiego dopatrzeć. Notatkę o Dodzie robił Weintraub: widocznie przeoczył tego basa. To jeszcze jeden argument za przyrządzeniem we własnym zakresie. Wtedy nie ma pomyłek. O Dodzie ogłaszam list p. Koziarskiej z Ameryki, która go chwali. Jeżeli chcesz, mogę umieścić artykuł o nim Landowskiej albo Ewy Curie.

Co to znaczy: dosyć polemiki w sprawie „Kultury”? Przecież nie było żadnej polemiki, poza notatką, którą trzeba było napisać. Chopin Hemara nie bardzo mi się podoba, natomiast Rozmowa znakomita.

Książki o Chopinie nie miałem jeszcze czasu przeczytać, rzuciłem ledwie na nią okiem, prezentuje się wspaniale. Przczytawszy wzmiankę reklamową Simona o tym, że oparłeś się na listach do Delfiny, byłem przerażony, bo zawsze żyłem w przekonaniu, że to pastiche. Nie napisałem o tym, bo nie chciałem Ci robić przykrości. Teraz widzę z książki, że listy te traktują poważnie wybitni specjaliści. A propos Iwaszkiewicza, na którego się także powołujesz. Mówił mi tu w r. 1946, że te listy są falsyfikatem. Tego samego zdania był Staś. Do Orwella najlepiej pisać na adres jego wydawcy: Secker and Warburg, 7 Johns St., W.C.I. A propos, czy czytałeś 1984? To najbardziej wstrząsająca książka, jaką od lat czytałem.

Silva jest humanistą, więc raczej nie jest endekiem. Ale jeżeli endectwem nazywasz nienawiść do Żydów i chłopów, jest to największy endek, jakiego świat wydał. Jest także najbardziej czarnym reakcjonistą świata. Powiedział mi kiedyś, że nie dostrzega różnicy pomiędzy Stalinem i Franco, że z wysokości jego reakcyjności obaj są takimi samymi bolszewikami. Widuję go raz na tydzień: w niedzielę. Siedzi cały dzień i pisze te swoje uwagi. Mam dużo roboty ze sprawdzaniem i poprawianiem, na szczęście tak się złożyło, że prawie zawsze znam temat, o którym pisze.

Ściskam Was najserdeczniej i życzę szybkiego wyzdrowienia.

M.

Dopisek na dole pierwszej karty listu:

x) Bardzo c i e r p i a ł e m, kiedy Leszek nie mnie, ale Tobie zadedykował Potockiego.

Dopisek odręczny na drugiej karcie listu (nad akapitem dotyczącym Orwella) w prostokątnej ramce, ze strzałką wskazującą na tłustą plamę na papierze:

Kiełbasa smażona na obiad w redakcji

TEATR KINO

18 Occupe toi d'Amélie

19 Folies Bergère xx)

Streetcar Named Desire (Arletty)x)

20 Justes Occupe toi d'Amélie

21 Chéri Gigi-Portrait d'assassin

22 Mariage du Figaro (Casadesus)x)

Avare - Bouquet

23 Femmes savantes - Pain de ménage Monseigneur

24 ABC xx)

Demaiselles de petite vertu

25 Britannicus - Epreuve Roi

Berenice - Nuit de mai

26 Femme libre

Soulier de satin

27 Homme de joie Rendez-vous de juillet - Maya

28 Dame aux Camélias (Feuillère) x) Klatwa - Sotto il sole di Roma

29 Phèdre - Bête

Cid - Mariage forcé

30 Knock Clochemerle - Morgan Creek Miracle

31 Parisienne - veuve - plaisir de rompre Manon

1 Petit café

Temps difficiles

— —————

22 razy 12 razy

—————Komedie Francuska:

10 razy - 18 sztuk Razem: 34 razy

x) Podobne do Halusi xx) tylko dlatego, że poważne teatry nie grały